…ów obyczajów.

Febr. 1844

KAZANIE

O ZEPSUCIU OBYCZAIÓW

w Kościele

ARCHI-PRESBITERALNYM

PANNY MARYI

Przez iednego z Kaznodziejów Postnych Roku Pańskiego 1791. w ciągu Postu Czterdziestodniowego

MIANE

Na żądanie iednego Obywatela, Oyczyznę swą kochaiącego, do druku za pozwoleniem Zwierzchności tegoż Roku

PODANE.

W KRAKOWIE.

w Drukarni Szkoły Główney Koronney.

Nadstawcie uszu wy którzy władniecie ludem i podobacie się sobie, z wielkości narodów gdyż dana wam iest władza od Pana i moc od Naywyższego, który się pytać będzie o uczynkach waszych, i myśli badać się będzie: że będąc sługami Królestwa iego, nie sądziliście sprawiedliwie, aniście strzegli sprawiedliwości, aniście chodzili według woli Bożey. Strasznie a prędko ukáże się wam: bo naysroższy sąd będzie tym którzy są przełożeni: bo mały otrzyma miłosierdzie, ale mocarze mocnie męki cierpieć będą. Nie będzie bowiem dbał na żadnego osobę Bóg, ani się zlęknie żadnego wielkości, gdyż On uczynił małego i wielkiego, i iednaką o wszystkie pieczą ma.

Słowa wyięte z Xiąg Mądrości z R. 6.

KAZANIE

Nie może was świat mieć w nienawiści, że ia świadectwa wydam o nim, iż sprawy iego są złe. Słowa u Jana S. położono w Roz: 7.

Kiedy Zbawiciel Jezus tyle razy w swoiéy S. Ewangelii przyganiał światu, i roztrząsał złe sprawy iego, nie poczytuycie za złe N. C. że i my niegodni Opowiadacze nauki Jego sprawy świata roztrząsamy; bo prawdziwie ieżeli chcemy wyſtawić sobie przed oczy świat w moralnym wyobrażeniu; przyznamy iż nic innego nie ieſt, tylko zgromadzenie ludzi do upadku ſkłonnych, Stolica błędu i niesprawiedliwości, Króleſtwo chorobą zarazliwą napełnione w którym ludzie mieszkaiący wzaiemnie się truią i zarażaią, ieſt Króleſtwem do którego się Chryſtus nie przyznaie. *Regnum meum non*

est de hoc mundo (a) Swiat iest morzem burzliwym, na którym okręty przypychane do siebie od gwałtownych wiatrów wzaiemnie się psuią i rozbiiaią, świat zgoła iest zbiorem bezbożnych nieprzyiacielem Ewangelii i Krzyża Chrystusowego. Ludzie zaś żyiący na świecie powszechniéy zapominaią o Bogu, o Wieczności, o Rzeczach Swiętych, samą próżnością i znikomością zatrudnieni serce nie nasyconem zarażaią łakomstwem, któremu aby dogodzić, gwałcą prawa Boże i sprawiedliwość, zawodzą sumnienie, a niekiedy po iudaszowsku przyiacioł, i tych którzy im stateczną odpowiadaią przyiaźnią, szkaluią, obmawiaią, poniżaią, i przedaią. Coż więcéy widziemy na świecie? ieżeli nie same niepowściągliwości, bezwstydy i psotliwości, od których nie wstrzymuie się wielu chociaż okropne skutki za sobą wiodą, iako to: chorobę ciało zarażaiącą, upadek Familii, utratę honoru, i zemstę Boską. Słowem: świat cały iest pogrążony w nieprawości, ledwie nie we wszystkich stanach, obyczaie zepsute, a ledwie nie w całym Chrześciańśtwie Wiara i Religia osłabiona, iż słusznie Pismo S. mówi, *Swiat wszystek we złym leży* (b). Chcecież wiedzieć z kąd pochodzą publiczne nieszczęśliwości, i co iest przyczyną zepsucia obyczaiów, daymy tylko pilną

(a) Joan: 18. v 36.
(b) S. Joan: w Liście 1. w Roz: 5. v. 19.

ną uwagę na podział następuiący całéy rzeczy, i na dowody ściągaiące się do następnéy materyi, a odkryie się zrzódło wszystkiego złego.

Zepsucie obyczaiów iest przyczyną publicznyh nieszczęśliwości *Część pierwsza.*

Zepsucia zaś obyczaiow iest początkiem wzgarda Swiętéy Wiary *Część druga.*

Spraw to Wielki Boże abyśmy dostrzegłszy w nas samych przyczyny publicznych nieszczęśliwości Twoiéy Swiętéy Opatrzności nie uwłaczali, a swe serca zepsute urządzali.

CZĘSC PIERWSZA.

Nigdy ieszcze nie był tak zepsuty świat cały aby na nim kilku przynaymniéy ludzi sprawiedliwych nie było: kiedy Bog zamierzył świat cały dla wylewu za brzegi swe zbrodni powszechnym ukarać potopem, znalazł się przynaymniéy Noe Sprawiedliwy i z Familią swoią, którego Bóg cudownie przy życiu zachował dla rozmnożenia plemienia ludzkiego; kiedy karał Sodomę i Gomorę ogniem siarczystym z Nieba spuszczonym, wybawił przez Anioła swego Lota sprawiedliwego, będącego wpośrzód gwałtownego pożaru bez uszkodzenia; kiedy niesłychane kary spuszczał na Egipt, nie rozciągał ich iednak do ludu Jzraelskiego, ludu wybranego; Widziemy ieszcze wpośrzód tego

wie-

wieku zepsutego Domy i Familie pełniące prawo i przykazania Boſkie, kochaiące się w proſtocie i szczerości, dalekie maiące serce od zepsucia, nie poszkalowane o złe obyczaie, którym Bóg iak niegdyś Jobowi hoynie błogosławi, i choć na czas doświadcza ich cierpliwości, doznawszy ſtateczności, zwraca ich natychmiaſt do pierwszego ſtanu szczęśliwości, kto wie? może dla małéy garsztki cnotliwych Bóg się wſtrzymuie od zemſty, którą miał dawno wypełnić nad mnoſtwem niecnotliwych. Cnota to tylko która utrzymuie w szczęśliwości prywatne domy i familie, utrzymać może i zachowac Kray cały w całości i porządanèy szczęśliwości. Mowmy ieżeli dobrze i po patriotycznemu myślemy, *że przykładanie się każdego Obywatela radą i maiątkiem swoim, zachowanie prawa w całości, i siła doſtateczna Woyſkowa wyſtarczaiąca do utrzymania porządku wewnętrznego i na danie odparcia napaściom nieprzyiaciela zewnętrznego, handlu i rolnictwa podzwignienie uczyni Kray rządny, mocny, i bogaty;* Coż za przyczyna że się wszyscy do ugruntowania publiczněy szczęśliwości nie przykładamy? co za przyczyna że prawa ludzkie i Boſkie widocznie gwałciemy? to wszyſtko podobno przypisać należy zepsuciu obyczaiów powszechnemu; zepsucie bowiem obyczaiów powszechne: ieſt to klęſka nayszkodliwsza dla całego Narodu: głod, powietrze, woyna, niszczy i gubi dobrych i złych

złych Obywatelów, ale zepsucie obyczaiów pomnieysza Obywatelów cnotliwych, a pomnaża niecnotliwych, i ta druga szkoda ieſt nierównie okropnieysza nad pierwszą, bo pierwsza może bydź z czasem nadgrodzona, a druga z czasem się pomnaża. Jak tylko Młodzież Kraiowa wciągnie się w niewieściuchowſtwo, w zuchwalſtwo, i prożniactwo, praca będzie poczytana za niewolniczą podłość, czas drogi, pozwolony do życia uczciwego, będzie poświęcony na wynaydowanie rozkoszy i rozrywek, a wolność, o którey utrzymanie tak troſkliwe łożą ſtarania Obywatele cnotliwi, iedno znaczyć będzie co i swawola; mierność poydzie w pośmiewiſko, oszczędność ſknerſtwem nazwana będzie, a każdy Obywatel i Obywatelka tym iedynie tylko zatrudniać się będzie, aby drugich w zbytkach i ſtroiach przepisać, każdy będzie o tym iedynie myślał, aby siebie samego zbogacić, a nikt nie pomyśli o Dobru powszechnym; serce brzydkiemi rozkoszami zaprzątnione, nie zatrudni się czyſtą miłością Oyczyzny, wyſtępki ze wszyſtkich Kraiów z wymyślnemi osobliwościami sprowadzone, będą kształtem dla Kraiu, a cnoty Obywatelſkie rzadko się widzieć dadzą. Ta nieszczęśliwa zaraza cierpiana w Narodzie przechodzić będzie od Stolicy do Kraiu, od Szlachty do Pospolſtwa, od Rodziców do dzieci, od Nauczycielów do uczniów, od Panów do sług, a

maiąc w sobie więcéy pozornéy i omylnéy przyłudy niż cnotliwa obyczayność, we wszystkich Stanach pomnażać się będzie. Coż iest przyczyną tylu nierządów, na które się codzień z niemałym żalem patrzemy? Co iest przyczyną że w wielu małżeństwach nie masz stałego związku? że w Rodzicach gaśnie ku własnym dzieciom wlana od natury miłość? Co iest przyczyną że maiątek słabszego staie się łupem mocnieyszego? Co iest przyczyną że Pan nie może zaufać słudze swemu, i obawiać się musi aby go nie wyzuł z życia i fortuny? Z kąd ta nieszczerość i nie iedność w familiach, rozwiozłość w dzieciach, grubiaństwo i podłość w poddanych i rolnikach? Małoż to widziemy takich którzy gwałtem intrygą i przekupstwem wdarli się na Urzędy, pewnie rozumiemy że to uczynili z Miłości Oyczyzny, i z miłości dobra publicznego dokupowali się pracy? nie wiele tak cnotliwych Urzędników narachuiemy! drogo zakupuiący Urząd, drogo też podobno przedawać będzie swą pracę i sprawiedliwość. Ludzie którzy Nayświętsze Prawa gwałcą, którzy własnemi namiętnościami rządzić nie umieią, którzy o sławę potomstwa swego nie dbaią, iakimże sposobem dobremi nazwać się mogą Urzędnikami, choćby z samego Nieba Prawa dla nas spadły, ieżeli ambicya, nienawiść, łakomstwo, gwałtowność pomiędzy Urzędnikami lub Prawodawcami gorę wezmie, ieżeli

trwać

trwać będzie zepsucie obyczaiów w Narodzie, na mało się przydadzą Prawa Nayświętsze. Inaczéy rzeczy idą w Narodzie w którym dobre obyczaie kwitną, tam każdy oddaie rzecz cudzą przed pozwem, nie uciska współbraci, nie szuka w prawach czymby usprawiedliwił swoie łakomstwo, pieniactwo i chytrość, naywyższym iego prawem iest prawdziwa Wiara, nieskażone sumnienie: według prawideł cnoty i Religii tłomaczy u siebie Prawa ludzkie. Cnota sama czyni rządnych Obywatelów. Cnota ubespiecza każdego osobę i maiątek od gwałtowności. Cnota będzie mocną twierdzą Tronu i strażą Urzędników. Cnota do exekucyi przyprowadza sprawiedliwe dekreta. Cnota utrzymuie porządek w domach prywatnych, w Miastach i w całym Narodzie, Cnota ożywia i ożywić może Staropolskie męstwo i odwagę. Jeżeli zaś między woyskowemi nie będą urządzone obyczaie, ieżeli Zwierzchność Woyskowa nie będzie powściągać rozpusty, lud różnego gatunku temperamentu, i geniuszu, zaciągnięty do służby, lud bez oświecenia i edukacyi dwa trzy dni prożnuiący, dwa trzy dni flintą robiący, ckcąc sobie osłodzić przykrą nudnośc życia, puści się na nierząd, i nim zobaczy oręż nieprzyiacielski, większa część wyginie go dla brzydkich chorób, które za sobą ciągnie rozpusta; napędzony na nieprzyiaciela, nie maiąc wyobrażenia prawdziwego Męstwa,

rozu-

rozumieć będzie że iedno znaczy co i bydło na rześ pędzone, i że koniecznie ſtać się powinien ofiarą groznych rozkazów. Nie tak się dzieie w Kraiu ożywionym cnotą. Kiedy nasi dawni Rycerze poczytali za honor nazywać się Katolikami, dawali dowody męſtwa prawdziwego, rozprzeſtrzeniali granice Kraiu, i mnogim nieprzyiacielóm w małéy liczbie ſkupieni ſtraszni byli, zapalali serca prawdziwym męſtwem nie zaślepionym, ale rozważnym. Dawni cnotliwi Rycerze mieli sobie za szczęście poledz na placu boiowym pewni będąc, że życie łożyli na ofiarę, nie za tyranów, łakomców i rozpuſtników, ale za Monarchów łagodnie rządzących, i za współobywatelow cnotliwie żyiących, mnièy sobie szacowali życie doczesne, pewni będąc, że żyć będą w pamięci cnotliwéy potomności na ziemi, i Królować w Niebie za dochowanie Wiary Bogu i Kościołowi Swiętemu. Owóż prawdziwe źrzódło szczęśliwości naszey dobroć obyczaiów: ta czyni Kray bogaty i silny, ta utrzymuie porządek wewnętrzny, ta pomnaża i ubespiecza Skarb publiczny: wnieścież z tąd co ieſt przyczyną naszéy nieszczęśliwości, i tèy którèy my doświadczyli, i téy którèy ieszcze doświadczyć możemy. Przeniesmyż znowu uwagę *do drugiey Części.*

CZĘSC

CZĘSC DRUGA.

Gdy mowię o zepsuciu obyczaiów, niech mnie nikt nie posądza że po ludziach wyciągam Anielſkiéy czyſtości i niewinności, znam ia dobrze będąc sam człowiekiem co ieſt słabość, a co ieſt złośliwość człowieka, poki ieſteśmy ludźmi, ieſteśmy podlegli błędóm, nosiemy w sobie namiętności iako nasiona i narzędzia wyſtępków i omyłek, i ta słabość równie wydaie się w nayniższych i w naywyższych ſtanach, w publicznych i prywatnych interessach; ieszcze ia nie nazywam zepsuciem obyczaiów, kiedy ludzie przez słabość natury na iaki wyſtępek zezwolą i zaraz ułomność swoię poſtrzegaią, kiedy się wyſtępków wſtydzą, kiedy się trapią i szukaią sposobów wybrnienia z niego, znać że się Boga boią, ale kiedy zepsucie obyczaiów przyidzie aż do tego ſtopnia zuchwałości że Naywyższy Maieſtat i Swięte Boſkie przykazania za nic maią, Kiedy z Kościoła Swiętego, przytomnością Chryſtusową zaszczyconego szydzą, kiedy w posiedzeniach ludzi w mniemaniu godnych szkołę niezbożności i bluźnierſtwa zakładaią, kiedy maxymy bezbożne, (że człowiek ieſt trefunkowym zbiorem atomów, że Bóſtwo ieſt to tylko czcze słowo, którym słaby może bydź przerażony, a zbrodzień wprowadzony w boiaźń nie sprawiedliwą, że bydlęca rozkosz ieſt zamia-

miarem szczęśliwości człowieka, że Religia nasza iest płodem fanatyzmu) nazwą wybornym sentymentem teraźnieyszéy w mniemaniu polityków dobréy Filozofii, słowem: ieżeli bezbożność górę weźmie, ieżeli każdemu wolno będzie o Religii mówić i pisać co się podoba, iuż po obyczaiach w Narodzie! iuż po naszéy szczęśliwości! Znaydą się takowi którzy będą w pięknych wyobrażeniach wystawiać cnotę, będą uznawać iéy potrzebę do uśpienia bodźców sumnienia, ale maiąc serce nie przyuczone do rzeczywistéy cnoty, będą nas zabawiać opisem cnoty, ale nie rzeczą cnoty. Darmo ślepemu okryślać naydokładnieyszemi wyrazami kolory; darmo człowiekowi zepsutego serca malować szacunek cnoty! to iest nad iego poięcie, bo iey nie zakosztuie dla tego, że chcąc kosztować, potrzebaby iuż bydź cnotliwym. Znaydą się i tacy którzy dowiodą iak wiele prywatnego człowieka występek wpływa do powszechnego zepsucia obyczaiów i bywa przyczyną publicznéy nieszczęśliwości, a ta nieszczęśliwość równie winnych iak i niewinnych dotyka, będą pisać aż do przekonania rozumu, ale i tak serca zepsutego nie poprawią. Gdzież w takim przypadku szukać należy pobudek dzielnych do prawdziwéy cnoty? ieżeli nie w Religii Swiętéy Katolickiéy Apostolskiéy, która mówi: iest Bóg, iest Opatrzność rządząca światem nadgradzaiąca stokrotnie cno-

tę-

tę, karząca surowo wyſtępki, ieſt Bóg który naywiększą przemoc zniszczyć, ambicyą upokorzyć potrafi, który naywiększą potęgę uśmierzy, który moc swoię wiecznotrwałą nad całym rozciąga światem, który utrzymuie powagę w Kościele namieſtników swoich, który widzi łzy ucisnionego, który wyiawiá zdradę i obłudę: ieſt Bóg który z iedną łatwością zrywa z drzewa liſtki drobne, i obala mocne dęby i na proch kruszy: ieſt Wszechmocna potęga, która wszyſtkie wielmożności depcze, pod którą nietylko niſkie doliny, ale i góry naywyższe niszczeią: ieſt Bóg, Który i na Monarchy ſkłada Sądy, niemasz innego sposobu uniknienia zemſty Boſkièy, tylko *oddać co teſt Boſkiego Bogu, co ieſt ieſt Cesarſkiego Cesarzowi:* to ieſt: *Kościołowi Swiętemu hołd należyty, Królowi poszanowanie,* nadgrodzić komukolwiek krzywdy poczynione, oddać każdemu sprawiedliwość, tak mówi Swięta Religia Katolicka. Do waszego iá się odwołuie doświadczenia, którzy szacuiecie Religią i obowiązki iéy pełnicie, wy sami zeznaycie iak wielką ona ma moc do sproſtowania waszych obyczaiów. Co was wſtrzymuié od krzywdy ludzkiéy? Co w was wmawia wrócenie cudzèy rzeczy? co was wiedzie do posłuszeńſtwa i szanowania wszelkiéy Zwierzchności? przez co ſtrzeżecie poprzysiężonéy w małżeńſtwie wierności? co was wyprowadza z brzydkich nałogów? co w was wmawia, miłość, szczy-

rość,

rość, skromność i prostotę, ieżeli nie Religia? Daią się ieszcze widzieć wspomnione cnoty, i zaświadczaią iak iest Swięta i dobra Religia nasza. Gdybyśmy przeyrzeli Historyą pierwszych wieków Chrześciaństwa, tambyśmy się dopiero doczytali iak wiele gatunkow zbrodni Religia Swięta zamieniła w wyborne i użyteczne społeczności ludzkiéy cnoty, zobaczylibyśmy nierząd i bezwstyd zagładzony czystością, łakomstwo zamienione w hoyne iałmużny, złorzeczenia w błogosławieństwo, obmowy i szkalowania w obronę honoru, gniewy w przywiązanie, zemsty w nayszczerszą życzliwość, postrzeglibyśmy bogaczów łakomych kochaiących ubostwo, wyniosłych grzebiących się w własnéy podłości, widzielibyśmy mędrców świata uwielbiaiących naukę Chrystusową, szacunek Krzyża który był dla żydów zgorszeniem, dla Narodów głupstwem. Ciekawych w téy mierze odsyłam do Pisarzów naydawnieyszych Historyi Kościelnéy, do Ireneusza, Tertuliana i innych, tam się doczytaią iak wielką moc miała Religia do ugruntowania dobrych obyczaiów w Narodach. Wreszcie Panowie sądzcie co chcecie o Swiątości Religii naszéy, żyicie iak chcecie, szukaycie gdzie chcecie szczęśliwości, nurzaycie się w rozkoszach z przebrzydłemi Epikureyczykami, biycie na Religią, na Kościół, na Duchowieństwo z nowemi Heresiarchami, dozwalaycie zarażać Kray bezbożną bazgraniną,

przy-

przywłaszczaycie sobie Prawo ſtanowienia i odmieniania wyroków Swiętéy Religii, podług upodobania osobiſtego, przecież Religia ſtać będzie niewzruszona, choć iéy zwyczaiem Przodków waszych bronić przeſtaliście, będzie miała i tak swoich obrońców i ſtrożów, których wy słabemi Duchami nazywacie, i których uszczypliwym piorem szkaluiecie, pokażcie się iawnie z waszą irreligią, zmówcie się na nich, a dotrzymaią wam placu w boiu, tak iak dotrzymali pierwiaſtkowego Kościoła Chrześcianie, ſtoiąc odważnie w obliczu Tyranów, nióśli z ochotą na ofiarę życie za całość praw Boſkich, za Wiarę i Religią Swiętą, ale pomnieycie na to, iż gdy się ten wylew nieszczęśliwy zepsucia obyczaiów na cały Kray rozciągać będzie, gdy wszyſtkie ſtany zarazi, gdy się miara zbrodni dopełni, gdy Bóg zabierać się będzie do chłoſty i karania, gdy lud pogrążony w nieszczęściu, was iako sprawców swéy zguby nie popieraiących sprawy Boſkiéy przeklinać będzie, i kiedy wam na oczy wyrzucać będzie, że od was wyszła nieprawość którzy wyżéy nad gmin pospolity wyniesieni ieſteście, tak iak niegdyś wyrzucał Bóg nieprawość na oczy ludzi ſtarszych Izraela (c) iż *wyszła nieprawość z Babilonii od Starszych Sędziów, którzy się zdali żeby lud sądzili, przynaymniéy w ten czas wspomnieycie*, że dla tego obyczaie zepsute, iż Wiara Swięta dużo ieſt osłabio-

na,

na, dla tego Bóg karę przesyła aby się bezbożność upamiętała i Swiętości Religii nie tykała: w ten czas przynaymniey w Religii Katolickiéy pociechy szukać będziecie musieli, w ten czas przynaymniéy szczerze się nawróćcie do Boga, w ten czas przynaymniéy z małowiernemi zawołaycie Apostołami *Panie ratuy nas bo giniemy.*

Niedostępnego Maiestatu Boże idzie tu o Twoię Swiętą Religią i Wiarę, idzie o Twoy lud któryś tak drogo odkupił, i ktory się nie rozważnie gubi, utrzymuy potężną Ręką sprawę Twoię, kieruy serca ludu Twego do siebie, zbaw go, i pobłogosław dziedzictwu Twemu Amen.

Czytałem to Kazanie i nic niepostrzegłem w nim coby niegodnym mogło pozwolenia drukowania iego uczynić.

5. Maij 1791.

X. Woyciech Rubinkowski Spowiednik Zgromadzenia Klasztoru S. Jędrzeia w Krakowie.

IMPRIMATUR

NICOLAUS WYBRANOWSKI

CANONICUS & OFFICIALIS GENERALIS.